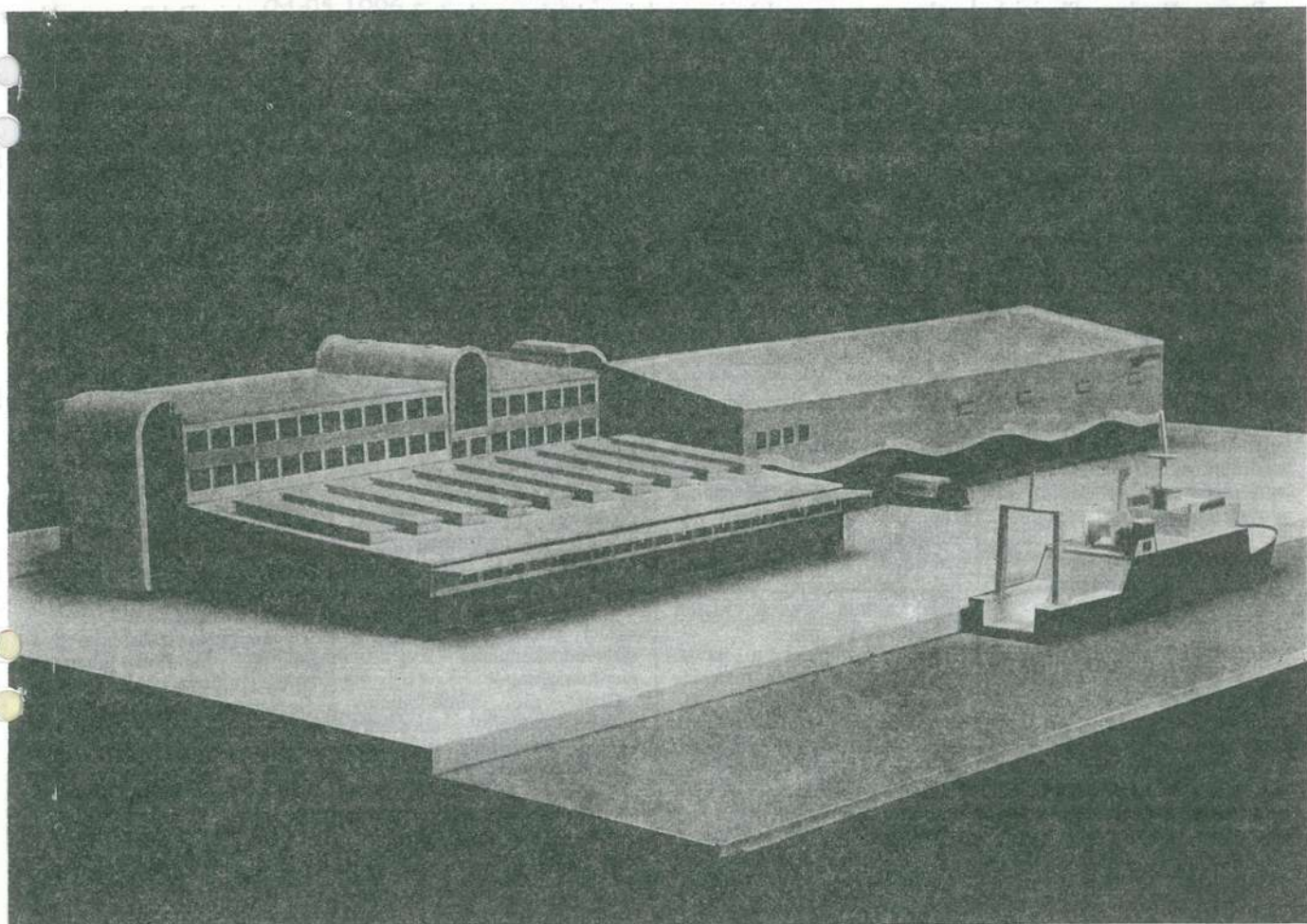


WIADOMOŚCI RYBACKIE



NR 10 (71)
Październik 1996



Na tegorocznej Polagrze, odbywających się w Poznaniu największych w Polsce targach żywności, po raz pierwszy się zdarzyło, że jedną z głównych nagród konkursu "Partnerzy" wyróżniona została firma reprezentująca przemysł rybny. Tą firmą jest gdyńska Dal-Pesca, spółka Dalmoru i włoskiego holdingu Pesclaudio.

dal pesca

*patrzy ku
Unii Europejskiej*

"Serdecznie gratulujemy zdobycia prestiżowej nagrody. Jest ona uhonorowaniem Państwa osiągnięć w unowocześnianiu technologii i podnoszeniu jakości wytwarzanych produktów. Sukces ten jest tym cenniejszy, że w drodze do niego pokonaliście Państwo wielu konkurentów, oferując wyroby wysokiej jakości" - głosi wpis do konkursowego dyplomu.

Dokończenie na str. 2

dal pesca

patrzy ku Unii Europejskiej



Prezes
Bogdan
Płociniak
pierwszy z lewej
odbiera nagrodę
w konkursie
"Partnerzy".
Pierwszy z prawej
wicepremier
Roman
Jagieliński

Prezes Bogdan Płociniak cieszy się z sukcesu swojej firmy, ale powiada, że nie mniej rad jest z tego, że w ogóle nagrodzone zostało przedsiębiorstwo branży rybnej, albowiem upatruje w tym element promocji dla rozwoju rynku rybnego w Polsce, wynoszące w latach 70. 8 kg na mieszkańca, spadło do 5 kg i dopiero od niedawna powoli rośnie. Na tle Europy jest to sytuacja daleko odbiegająca od normy. Z krajami śródziemnomorskimi, gdzie zjada się po 30 kg ryb, nie ma się co porównywać, ale zdaniem szefa marketingu Adama Klempa - odpowiednim punktem odniesienia mogą być dla nas Niemcy ze spożyciem 16 - 18 kg na głowę. Dystans jest ogromny, ale to uświadamia, jak wielkie pole pozostaje do zagospodarowania i jakie są perspektywy rozwojowe branży rybnej w Polsce.

Rozwojowy rynek 40-milionowego kraju, to także łakomy kasek dla zagranicznej konkurencji. Już ją widać, ale z pewnością będzie się ona wzmacniać w miarę przybliżania się Polski do Unii Europejskiej. Aby konkurencji sprostać konieczne jest dopasowanie produkcji do wysokich standardów Unii. Standardy te - określone drobiazgowymi przepisami - dotyczą nie tylko jakości finalnego produktu ale także warunków produkcji - zwłaszcza sanitarnych - na każdym jej etapie.

Sprostanie tym wymogom jest głównym celem realizowanego w Dal-Pesce od roku programu inwestycyjno - modernizacyjnego.

Koszt całego programu, który ma być wykonany do połowy przyszłego roku szacuje się na ok. 2 mln. dolarów. Jedno z zadań dotyczy stworzenia warunków do utrzymania sterylnej czystości w toku

całego procesu produkcyjnego. Nie chodzi tu tylko o czystość urządzeń i pomieszczeń, o to by surowiec i produkt w żadnym miejscu nie miały okazji zetknąć się z brudem, ale także o - jak się to określa - warunki sanitarne okołoprodukcyjne. Szczególnemu reżimowi sanitarnemu będą podlegać zatrudnieni w produkcji pracownicy. Po przyjeździe do pracy całą swoją odzież zostawia w szatni "brudnej", by po kąpieli pod prysznicem, w szatni "czystej" założyć stroje robocze. W toku całej działalności nie wolno im będzie wychodzić na zewnątrz. Takiego "zamkniętego biegu" załogi nie da się stworzyć w drodze zarządzania czy reorganizacji. Trzeba też zapewnić odpowiednie warunki przestrzenne, a to wymaga daleko idącej przebudowy hali produkcyjnej, a m.in. dobudowania dwóch klatek schodowych.

Ściany, podłogi a nawet sufity pokrywane są materiałami ułatwiającymi utrzymanie czystości. Na sufitach zastosowano specjalne, wodoszczelne obudowy oświetlenia, aby całość można było co kilka dni zmyć wodą pod ciśnieniem.

Kolejna sprawa, to utrzymanie odpowiedniej temperatury. Jest to o tyle ważne, że z uwagi na specyfikę produkcji technologia oparta jest na bazie surowca mrożonego, a produkt gotowy także występuje w postaci mrożonej. Dla zachowania wysokiej jakości produktu ważne jest, aby w żadnym momencie nie nastąpiło całkowite rozmrożenie. Hala jest więc klimatyzowana, a o utrzymanie odpowiedniej temperatury dbają elektroniczne czujniki. Aby im to ułatwić docieplono ściany i wymieniono okna. W sumie można powiedzieć, że wnętrze budynku produkcyjnego zostanie

kompletnie przebudowane, a jego sylwetka zewnętrzna również się zmieni w następstwie dobudowania wspomnianych klatek schodowych.

Produkty Dal-Peski, opatrzone znakiem firmowym "Aqua", to znane na rynku wyroby: naturalne i panierowane filety z ryby białej (mintaj, morszczuk, dorsz), paluszki rybne (z ryby całej lub mielonej), produkty delikatosowe (krewetki, frutti di mare, małże, omulki) oraz nowości - steki rybne i tzw. burgery czyli porcje przeznaczone do przyrządzania hamburgerów. Asortyment wzbogaca różnorodność wielkości porcji, rodzajów opakowań (kartony, woreczki, folie próżniowe (multivac). Chodzi o to, by jak najtrafniej odpowiedzieć na zróżnicowane gusta i wymagania klientów. Do tego dostosowana jest z jednej strony technologia - stale udoskonalana - a z drugiej marketing.

Choć nie zaniedbujemy małych sklepów, stawiamy przede wszystkim na duże markety i tworzące się hurtownie i detaliczne sieci handlowe - mówi prezes Płociniak. Za 2-3 lata, to one zdominują rynek.

Można powiedzieć, że zachodzi tu symbioza. Bo z jednej strony markety wymuszają pewien kształt i rodzaj towaru, dostosowanego do tej formy sprzedaży, z drugiej - tylko duże sklepy posiadają warunki do odpowiedniego przechowywania i ekspozycji tak specyficznego i wymagającego produktu jak mrożone wyroby rybne.

Czym zdobywa się rynek, czym utrzymuje się w szrankach walki konkurencyjnej? przede wszystkim jakością, a zaraz potem ceną, coraz zaś większą rolę zaczyna odgrywać reklama.

Z jakością Dal-Pesca problemów nie ma, a przedstawione wyżej przedsięwzięcia nakierowane są na dalsze jej podniesienie. Cenowo wyroby gdyńskiej firmy są konkurencyjne. Natomiast z reklamą jest słabiej. Okazało się to zwłaszcza, gdy na polskim rynku pojawił się silny konkurent "Kapitan Igloo" z międzynarodowego koncernu Unilever. Dzięki intensywnej reklamie zwiększa sprzedaż, mimo iż jego wyroby są droższe. Na wyzwanie Dal-Pesca odpowiada niższą ceną, także z uwagi na wysokie koszty reklamy, zwłaszcza telewizyjnej. Zobaczmy, która strategia okaże się skuteczniejsza. Jeśli zaś przewidywania dotyczące rozwoju polskiego rynku sprawdzą się, miejsca na nim wystarczy dla obydwu konkurentów, co oczywiście nie zlikwiduje ani nie ograniczy innych wyzwań.

Tymczasem założenia produkcyjne i handlowe gdyńskiej firmy sprawdzają się. Produkcja i sprzedaż rosną w tempie 6-8 proc. rocznie i w tym roku wyniosą ok. 50 mln zł., a w wyrażeniu ilościowym 6,5 tys. ton. 85 proc. z tego sprzedaje się w kraju, reszta idzie na eksport - głównie do Czech i Słowacji a także do Włoch, Hiszpanii i na Ukrainę. Na tym Dal-Pesca nie zamierza poprzestać. Omówiony wyżej program inwestycyjny, to tylko pierwszy etap. Drugi jest znacznie szerszy i kosztowniejszy. Na razie nie ma na to pieniędzy, a zatem darujemy sobie dokładniejsze przedstawienie zamierzeń. Powiedzmy tylko tyle, że chodzi o zbudowanie obiektu o dwukrotnie większej powierzchni niż obecna hala produkcyjna. Aby to zamierzenie zrealizować Dal-Pesca rozgląda się za współnikami lub inwestorem strategicznym.

Przemysław Kuciewicz

Jakość i optymalne wykorzystanie surowców to dwa podstawowe czynniki, które determinują należyte funkcjonowanie istnienia światowego rybołówstwa. Właśnie sprawom jakości poświęcona została międzynarodowa konferencja "Inspekcja rybna i problemy jakości (globalne podejście)", która odbyła się w Arlington USA w dniach 10.05.-24.05.1996 r.

Światowe forum jakości

W konferencji wzięło udział ponad 400 delegatów z 63 krajów oraz organizacji międzynarodowych (FAO, WHO, Organizacja Panamerykańska). Organizatorami konferencji był: amerykański Narodowy Instytut Rybołówstwa, FAO, US FDA i US NMFS oraz ich odpowiedniki kanadyjskie.

Od ostatniej tego typu konferencji minęło 27 lat (Halifax 69). W tym czasie w światowym rybołówstwie, a szczególnie w obrocie międzynarodowym zaszły ogromne zmiany. Dla przykładu, światowe obroty handlowe rybami w tym okresie wzrosły z około 30 mld USD w 1970 r., do ponad 40 mld w 1993 r. Obecnie ponad 30% złowionych ryb znajduje się w międzynarodowym obrocie. Stanowiąca ogromny rynek Unia Europejska na przestrzeni ostatnich 20 lat podwoiła obroty mierzone tonażem importowanych surowców, a potroiła ich wartość. Podobnie Stany Zjednoczone, które są drugim w świecie eksporterem a równocześnie importują ponad 50% żywności pochodzenia morskiego, które znajduje się na amerykańskim rynku. (Import pochodzi z 135 krajów!). Eksport rybny Norwegii przekracza obecnie 4 mld USD a mało znanej w tej dziedzinie Australii 1,5 mld. Na ogromną potęgę eksportującą surowce rybne do wszystkich prawie państw świata wyrosła Tajlandia – ok. 3 mld USD rocznie.

Ten dynamiczny rozwój międzynarodowego handlu surowcami i produktami pochodzenia wodnego, będący wynikiem dążeń ludzi do jak najracjonalniejszego odżywiania, przy jednoczesnym trendzie do zapewnienia możliwie najpełniejszego bezpieczeństwa konsumentów, spowodował konieczność opracowania systemów, które mogą to zapewnić.

Z drugiej strony, w wyniku ostatniej konferencji GATT (1994) tzw. "runda urugwajska" nastąpiła znaczna liberalizacja międzynarodowego handlu, której wypełnienia ma strzec powołana w miejsce GATT – Światowa Organizacja Handlu (World Trade Organization - WTO).

Najważniejszym dla kontroli żywności efektem powstania nowej organizacji jest przyjęcie porozumienia dot. stosowania środków sanitarnych i fitosanitarnych związanych z jakością zdrowotną i bezpieczeństwem konsumentów. Porozumienie przewiduje promowanie i jak najszersze stosowanie międzynarodowych standardów, przewodników i zaleceń, mówi wyraźnie o konieczności ujednolicenia, działań kontrolnych opartych na jednolitych, sprawdzonych procedurach. Stosowane metody i procedury powinny być przedstawione jasno, tak aby nie mogły być w

różny sposób interpretowane. Porozumienie ma również zasadnicze znaczenie dla stworzenia nowego, całościowego podejścia do zagadnień kontroli jakości produktów i surowców, ma ułatwiać obroty międzynarodowe poprzez wprowadzanie systemów zapewnienia jakości takich jak HACCP, ISO 9000 czy kanadyjski QMP (Quality Management Program). W ten sposób – gdyż jest to jedyny międzynarodowy zespół, który prowadzi prace nad ujednoliceniem przepisów dot. żywności – w poważnej mierze wzrosło znaczenie i uznanie dla roli Kodeksu Żywnościowego FAO/WHO, który od wielu lat wyznacza standardy związane z jakością zdrowotną żywności.

Produkowanie dobrej jakościowo i bezpiecznej żywności jest konieczne dla zaspokojenia potrzeb tak rynku własnego, jak i eksportu. Stąd też w świetle postanowień Rundy Urugwajskiej, dot. zwłaszcza spraw sanitarnych oraz barier handlowych, prace nad Kodeksem Żywnościowym muszą być znacznie zintensyfikowane tak, aby w maksymalnym stopniu pomóc w ujednoliceniu, uproszczeniu i wzajemnym uznawaniu inspekcji prowadzonej w wielu krajach. Runda Urugwajska uznała dokumenty Kodeksu za podstawę w określeniu wymagań związanych z jakością i bezpieczeństwem żywności znajdującej się w międzynarodowym obrocie. Właściwa jakość żywności, w tym jej podstawa tzw. jakość zdrowotna, może być zapewniona tylko wtedy, gdy w procesie produkcyjnym stosuje się wymagania tzw. dobrej praktyki produkcji (GMP), która obejmuje wszystkie operacje procesu od połowy poprzez produkcję aż do obrotu. W tym celu niezbędna jest odpowiednia kontrola państwowa, która zapewni właściwą jakość żywności. Stąd też obowiązkiem państwa jest stworzenie systemu zapewnienia jakości, który umożliwi wypełnienie tego podstawowego zadania. System musi być skonstruowany w sposób jasny i nie zawierać luk prawnych.

Przy jego budowaniu powinno się brać pod uwagę uwagi producentów i konsumentów, a także zalecenia i standardy Kodeksu Żywnościowego.

Jak wspomniano stale rosnące obroty w handlu międzynarodowym wymagają doskonałej organizacji kontroli przy jednoczesnej jej pełnej skuteczności. Dla przykładu, z danych z amerykańskich służb

kontrolnych wynika, że mimo ilościowego wzrostu importu, po wprowadzeniu systemów zapewnienia jakości zmniejszała się systematycznie liczba zakwestionowanych partii towarów, np. w 1993 r. było ich blisko 6 000, a w 1994 r. tylko 4 000. Jest to nadal bardzo dużo i trudno tu mówić o pełnej "szczelności" kontroli. Zagrożenie mikrobiologiczne, skażenia chemiczne, niedozwolone dodatki do żywności, podmiata gatunków, naturalne toksyny to główne, stwierdzane zagrożenia i wady. Występowanie tych zagrożeń może być w zasadniczy sposób ograniczone - poprzez stosowanie systemów zapewnienia jakości (HACCP, QMP), należy być jednak świadomym również i tego, że zagrożenia mogą powstać na każdym z etapów procesu, również na etapie, za który odpowiedzialny jest konsument.

Po pięciodniowych obradach konferencja przyjęła szereg zaleceń, które skierowano do międzynarodowej społeczności związanej z przemysłem rybnym w pełnym jego zakresie (połowy, przetwórstwo, handel, żywienie, inspekcja rybną, organizacje konsumenckie i konsumenci, nauka, instytucje kreujące prawo, instytucje międzynarodowe). W przyjętych zaleceniach konferencja uznała ważkość porozumień będących wynikiem Rundy Urugwajskiej, a w szczególności dotyczących wymagań sanitarnych (SPS). Uczestnicy kierują apel do rządów, aby przyspieszyły działania i możliwie ułatwiły wprowadzenie porozumień w życie tak, aby zminimalizować bariery handlowe. W tej sprawie zebrani wyrazili pogląd, że wprowadzenie postanowień SPS powinno uzyskać priorytet rządów i być realizowane w oparciu o zalecenia Kodeksu. Prace z zakresu nowych kodeksów powinny być znacznie przyspieszone. Niezbędna jest też w tym zakresie aktywna współpraca rządów, przemysłu i organizacji konsumenckich.

Uczestnicy konferencji stwierdzili, że oparte na HACCP programy zapewnienia jakości są w szerokim zakresie wdrażane w przemyśle. Rządy oraz przemysł rybny powinny dołożyć wszelkich starań, aby przyspieszyć ten proces. Program z zakresu HACCP może być efektywny jedynie wtedy, gdy jest oparty na zdrowych zasadach dobrej praktyki produkcyjnej (GMP). Przed przystąpieniem do programu HACCP muszą być określone precyzyjne

procedury dot. sanizacji i higieny całego procesu. W czasie szkoleń personelu należy podkreślić nierozłączność związku pomiędzy HACCP i GMP.

Systemy oparte na HACCP powinny stale rozwijać się i doskonalić. Należy popierać takie działania, gdyż zmierzają one do dalszej poprawy jakości produkcji przemysłu rybnego. Innowacje takie powinny obejmować wykorzystywanie akredytowanych instytucji kontrolnych, w tym laboratoriów i międzynarodowych zespołów ekspertów. Te alternatywne sposoby powinny wpływać na poprawę sposobów kontroli, upraszczać je, przy jednoczesnym zwiększaniu ich obiektywności i przejrzystości.

Konferencja zwróciła uwagę na konieczność zwiększania skuteczności edukacji konsumentów, w szczególności gdy dotyczy to spożywania produktów o dużym ryzyku konsumpcyjnym (np. surowe ryby). Coraz większego znaczenia nabiera produkcja pochodząca z akwakultury, stąd też konieczne jest jeszcze większe zwrócenie uwagi na warunki jej prowadzenia w tym szczególnie higienę produkcji. Niezbędne jest m.in. określenie poziomów zanieczyszczeń i ustalenie metod analitycznych w tym zakresie. Duże zainteresowanie budzą nowe, szybkie, często zautomatyzowane metody kontrolne. Ich wykorzystanie usprawni i przyspieszy inspekcję - pod warunkiem, że będą one w pełni porównywalne z obowiązującymi. Dużo uwagi poświęcono w zaleceniach sprawom kształcenia w zakresie programów zapewnienia jakości, gdyż jedynie tą metodą można uzyskać dalszy postęp. W znacznej mierze są za to odpowiedzialne organizacje rządowe oraz międzynarodowe. Jednym z wniosków było zwiększenie ich aktywności w tym zakresie. Stwierdzono też, że konieczne jest ujednolicenie szkolenia w zakresie analizy sensorycznej i poprawy jakości.

Wiele z problemów omawianych w Arlington było już aktualne blisko 30 lat temu na konferencji w Ottawie, gdzie stanowiły one przedmiot burzliwej dyskusji. Być może - jak wyrażali nadzieję uczestnicy konferencji w Arlington - za 5 lat, w czasie trzeciego już spotkania część, z tych spraw będzie nieaktualna.

P. J. B.

Trendy na europejskim ryнку wg Globefish

Ryby denne. W ujęciu globalnym ceny ryb dennych lekko rosną z wyjątkiem rynku hiszpańskiego, gdzie ceny spadły na skutek pojawienia się taniego dorsza mrożonego z Rosji.

Łosoś. Ceny łososa atlantyckiego są jeszcze niskie, ale zaczynają rosnąć.

Ryby płaskie. Zwiększone dostawy soli prowadzą do obniżenia cen tego gatunku.

Małe ryby pelagiczne. Połowy holenderskie są raczej słabe. Wyławiano dużą ilość małego ostroboka, który nie jest akceptowany przez japońskich importerów. Małe ilości akceptowanego na rynku japońskim ostroboka uzyskują jednak wysokie ceny. Ceny makreli w Norwegii, które gwałtownie wzrosły w ostatnim okresie, stabilizują się ponieważ mało jest chętnych do płacenia tak wygórowanych cen. Importerzy makreli poszukują alternatywnych dla Norwegii dostawców, dokonując zakupów od rybaków kanadyjskich i rosyjskich po cenach dużo niższych.

Tuńczyk. Połowy na Oceanie Indyjskim nie poprawiają się, a udział w nich tuńczyka żółtopłetwego stanowi zaledwie 3%. Połowy na Oceanie Atlantyckim poprawiły się we wrześniu, przy udziale w nich 42% dużego tuńczyka żółtopłetwego, a w pozostałej części bonito. Rynki tuńczyka stają się mało aktywne, ponieważ klienci niechętnie akceptują wysokie ceny.

Głównogi. Pogoda w Płd. Afryce jest w dalszym ciągu zła, co ma wpływ na połowy, które będą dużo niższe w tym roku niż w latach poprzednich. Zwiad naukowy przeprowadzony w kwietniu dla oceny biomasy kalmarów pokazał dobrą ich rekrutację, ale istnieją obawy, że bardzo chłodna zima może zdziesiątkować nowe roczniki. Rynek europejski jest mało aktywny, ale powinien wchłonąć ograniczone dostawy bez problemu.

Krewetki. Ceny krewetek zimnowodnych lekko spadają, a pochodzących z wód ciepłych utrzymują się na tym samym poziomie.

SJM

GIĘŁDA RYBNA

Średnie ceny na rynku europejskim
wg FAO/Globefish 15 października 1996

Forma	Wielkość	Cena za kg		Kraj sprzedaży	Kraj pochodzenia	Trendy rynkowe
		oryginalna	USD			
DORSZ świeży, patroszony	nr 1 nr 2 nr 3 nr 4 nr 5	NLG 5,50 NLG 4,90 NLG 4,30 NLG 3,40 NLG 2,60	3,12 2,86 2,51 1,99 1,52	Holandia (aukcja)	Holandia	Rynek: stabilny Podaż: umiarkowana Popyt: dobry
bloki filet. b/sk. b/ości	16,5 lb		3,62	RFN (cif)	Norwegia	
filety b/sk. przekładane			3,90	Francja (cif)	Islandia	
bloki filet. b/sk. b/ości	16,5 lb	PTAS 180	1,40	Hiszpania	Pin. Atlantyk	
MINTAJ filety, przekładane	16,5 lb		2,35	Holandia (cif)	Polska	Rynek: stabilny Podaż: umiarkowana Popyt: stabilny
bloki filet. b/sk. b/ości	16,5 lb		1,95	RFN (c/f)	Pin. Pacyfik	
TURBOT patroszony IQF	0,5-1 kg/szt. 1-2 kg/szt. 2-4 kg/szt. > 4 kg/szt.	NLG 19,00 NLG 20,00 NLG 25,00 NLG 28,50	11,11 11,69 14,62 16,66	Holandia (fob)	Holandia	Rynek: dobry Podaż: ograniczona Popyt: dobry
FLĄDRA filety b/sk. IQF	80-160 g/szt.	NLG 8,50	4,97	Holandia (fob)	Holandia	Rynek: dobry Podaż: dobra Popyt: dobry
ŚLEDŹ cały, świeży	3-5 szt./kg	DEM 1,52	0,99	RFN (cif)	Norwegia	Rynek: dobry Podaż: dobra Popyt: silny
świeży butterfly	6-10 szt./kg	DEM 1,86	1,21	RFN (cif)		
cały, mrożony na morzu	3-5 szt./kg		0,60	Holandia (fob))	Holandia	
patr. - maties	8-10 szt./kg	NLG 8,20	4,79			
MAKRELA cała, świeża	400-600 g/szt.	DEM 2,75	1,79	RFN (cif)	Norwegia	Rynek: dobry Podaż: umiarkowana Popyt: ograniczony
cała, mrożona na morzu	5-7 szt./kg		0,65	Holandia (fob)	Holandia	
OSTROBOK cały, mrożony na morzu, bloki	100-200 g/szt.		0,75	Holandia (fob)	Holandia	Rynek: dobry Podaż: dobra Popyt: dobry
	> 23 cm (> 10% tl.)		0,41	Norwegia (na rynek afr.)	Irlandia	
KALMAR Loligo, cały	25-30 cm/tuba > 36 cm/tuba	PTAS 725	5,64 10,50	Hiszpania (na rynek jap.)	łowiska Sahary	Rynek: stabilny Podaż: ograniczona Popyt: umiarkowany
Illex bloki, mrożony na morzu	8-12 cm 12-16 cm		1,20 1,15	Holandia (cif)	Rosja	
ŁOSOŚ atlantycki świeży, z głową, patroszony	2-3 kg/szt. 3-4 kg/szt. 4-5 kg/szt.	DEM 5,90 DEM 6,00 DEM 6,50	3,86 3,92 4,25	RFN (cif) (bez cla)	Norwegia	Rynek: dobry Podaż: dobra Popyt: dobry
bloki, filet. b/sk. b/ości	16,5 lb	GBP 5,40	8,44	W. Brytania (cif)	Norwegia	
PSTRĄG żywy	150-250 g/szt.	LIT 4300	2,82	Włochy (c/f)	Dania	Rynek: dobry Podaż: dobra Popyt: dobry

Problematyka rybacka na Baltic Sea Partenariat '96

W ramach Baltic Sea Partenariat '96, który odbył się w dniach 19 i 20 września 1996 w Gdyni, dyskutowano była również problematyka rybacka, a w tym także sprawa dostosowywania prawa polskiego do przepisów obowiązujących w Unii Europejskiej.

Na stoisku zorganizowanym przez Ministerstwo Transportu i Gospodarki Morskiej informacji w tej dziedzinie udzielali eksperci z Departamentów: Żegluga i Portów Morskich oraz Rybołówstwa Morskiego MTiGM, a także z Instytutu Morskiego w Gdańsku i Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni. Wszystkim zainteresowanym, odwiedzającym stoisko, wręczano specjalnie przygotowane opracowanie, omawiające aktualny stan regulacji prawnych w polskiej gospodarce rybnej, które przygotowano zostało przez Departament Rybołówstwa Morskiego. Z opracowania tego wynika, że Unia Europejska opracowała w latach 1983-1992 zwarty i jednolity system efektywnego zarządzania gospodarką rybną. Przepisy dotyczące rybołówstwa morskiego i akwakultury są opracowywane przez Komisję Unii w ramach Wspólnej Polityki Rybackiej (Common Fishery Policy).

Najważniejsze znaczenie w obowiązujących w Unii regulacjach mają dwa akty prawne:

1. Council Regulation No 3759/92 z 17 grudnia 1992 r. dotyczące jednolitych zasad organizacji rynku rybnego;

2. Council Regulation No 3760 z 20 grudnia 1992 r. ustanawiające wspólny system zarządzania rybołówstwem i akwakulturą.

Ad. 1. W państwach Unii Europejskiej podstawowymi organizacjami rynkowymi są aukcje rybne, na których obowiązują jednolite zasady tzw. pierwszej sprzedaży całości wyładunków złowionych ryb oraz jednolite normy jakości ryb i produktów rybnych.

Polska nie stworzyła jeszcze regulacji dotyczących organizacji aukcji rybnych o podobnie sformułowanych celach i zakresie działania. Jednak prace w tym zakresie zostały rozpoczęte. Pierwsze projekty powinny zostać opracowane w br.

Art. 2 i 3 tych regulacji wprowadzają jednolite standardy jakościowe; w Polsce trwa proces przystosowania naszych norm i warunków sanitarnych do tych przepisów.

Art. 4, 5 i 7 regulują rolę samorządowych organizacji gospodarczych w stabilizacji

cen i warunków sprzedaży ryb przez rybaków w warunkach wspomagania państwowego.

W Polsce nie funkcjonuje system stabilizacji cen polegający na wspomaganiu finansowym przez państwo. Obecnie nie planuje się opracowania takiego systemu.

Art. 8-15 określają system dopłat dla rybaków sprzedających ryby w cenach niższych od przeciętnych, których poziom określają organizacje rybackie. W Polsce nie rozważa się obecnie możliwości wprowadzenia podobnego systemu.

Art. 16 reguluje zagadnienia kredytowania zapasów ryb złowionych w okresach szczytów połowowych.

W Polsce funkcjonuje w tym zakresie system kredytów preferencyjnych, oprocentowanych na warunkach korzystniejszych od kredytów tzw. komercyjnych.

Art. 22 i 23 regulują sprawę tzw. cen preferencyjnych, tj. cen na artykuły rybne importowane, których ceny są niższe od cen podobnych artykułów krajowych. W Polsce zagadnienia te są regulowane poprzez wysokości stawek celnych lub kontyngentów.

Ad. 2. Regulacje odnoszące się do zarządzania zasobami żywych organizmów morskich zmierzają do uzyskania możliwie najlepszej efektywności połowów. W praktyce decyzje Komisji Unii Europejskiej ograniczają tzw. nakład połowowy poszczególnych państw członkowskich, który jest określany liczbą jednostek połowowych i ich tonażem.

W 1996 r. w Polsce została uchwalona nowa ustawa o rybołówstwie morskim, w której uregulowane są zagadnienia ochrony żywych zasobów, lecz brak jest w tym akcie prawnym przepisów odpowiadających Art. 2 Council Re-

gulation No 3760/92, który stanowi, że celem polityki rybackiej jest m.in. "stworzenie odpowiednich ekonomicznych i socjalnych warunków funkcjonowania branży".

Obecnie trwają prace nad projektami przepisów wykonawczych regulujących szczegółowo zagadnienia rybołówstwa.

Ustawa z dnia 18 stycznia 1996 r. o rybołówstwie morskim (Dz.U. Nr 34, poz. 145) reguluje zarządzanie żywymi zasobami morza oraz prowadzenie działalności w zakresie rybołówstwa morskiego, a przede wszystkim:

- wykonywanie rybołówstwa morskiego,
- uzyskiwanie licencji połowowych,
- zachowanie porządku przy połowach oraz w związku z połowami,
- nadzór nad wykonywaniem rybołówstwa.

Reasumując należy podkreślić, że polskie regulacje prawne są zbliżone z regulacjami obowiązującymi w państwach Unii Europejskiej w zakresie ochrony zasobów rybnych, a także licencjonowania statków rybackich oraz wprowadzania indywidualnych, zbywalnych kwot połowowych; trwają prace nad dostosowaniem polskich przepisów z zakresu wymagań jakościowych, zdrowotnych i sanitarnych do regulacji obowiązujących w UE. Natomiast w polskich przepisach brak jest regulacji zagadnień związanych z opłacalnością działalności połowowej. Możliwość państwa polskiego do interwencji w tym zakresie są mniejsze niż państw Unii Europejskiej, dlatego w tym zakresie potrzebna będzie pomoc Unii w przystosowywaniu polskiej gospodarki rybnej do warunków występujących w tych państwach.

HG

Mgr inż.
Władysław CZAJKA



Dnia 30 sierpnia 1996 zmarł nagle w wieku 63 lat mgr inż. Władysław Czajka - zasłużony i długoletni pracownik naukowo-badawczy Zakładu Rybołówstwa Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni. Rozpoczął pracę w Instytucie w charakterze asystenta w 1959 roku, a od roku 1963 adiunkta. Przez cały okres swojej pracy dał się poznać jako pracownik o wysokich kwalifikacjach zawodowych w dziedzinie techniki rybackiej, a w szczególności w dziedzinie opracowywania nowych konstrukcji narzędzi połowu i osprzętu rybackiego. Brał udział w wielu rejsach statków przemysłowych i badawczych, podczas których prowadził badania nowych narzędzi połowu. W latach 1969-1973 był pra-

cownikiem Ośrodka Badań Rybołówstwa Dalekomorskiego FAO. Wielokrotnie reprezentował Instytut i polskie rybołówstwo na arenie międzynarodowej. Jest autorem kilkudziesięciu samodzielnych opracowań naukowych, publikacji i patentów. Był członkiem Stowarzyszenia Rozwoju Rybołówstwa, a od pierwszego numeru "Wiadomości Rybackich" - organu Stowarzyszenia - jego bliskim współpracownikiem i autorem ukazujących się w nim publikacji. Cieszył się powszechnym szacunkiem i uznaniem.

Cześć Jego pamięci!

HG



ICELANDIC FISHERIES EXHIBITION
1996

Międzynarodowa wystawa rybołówstwa w Islandii

Mała Islandia, licząca około 250 tys. mieszkańców, jest jednym z potentatów europejskiego rybołówstwa. Tamtejsi rybacy łowią rocznie ok. 1,5 mln ton, co w przeliczeniu na jednego mieszkańca – ponad 6 ton – stanowi bezwzględnie najwyższy wskaźnik na świecie. W dniach 18–21 września Islandczycy zaprezentowali swój wielki rybacki dorobek na międzynarodowej wystawie w Reykjavíku ICELANDIC FISHERIES EXHIBITION, zorganizowanej już po raz piąty.

W hali Laugardalshöll o awangardowej konstrukcji, w centrum stolicy Islandii, na 5,5 tys. metrów kw. swoje wyroby zaprezentowało 595 firm z 28 krajów świata. Największe narodowe stoiska miały Kanada, Nowa Szkocja, Dania, Wyspy Owce, Norwegia, Szwecja, Holandia i oczywiście Islandia. Poza pawilonami narodowymi swoją obecność zaznaczyły szczególnie firmy z Austrii, Belgii, Finlandii, Francji, Grecji, Japonii, Norwegii, Niemiec, Polski, Portugalii, Południowej Afryki, Hiszpanii, Szwajcarii, Stanów Zjednoczonych, Włoch i Wielkiej Brytanii. Wizytujący wystawę przybyli z ok. 40 krajów, a ich liczba powiększyła się o ponad 10 000 w porównaniu z wystawą w 1993 r. Organizatorzy przewidując tak dużą frekwencję zwiększyli powierzchnię tegorocznej wystawy w porównaniu z tą sprzed trzech lat o 25%. Bilet na wystawę kosztował 650 lkr, czyli 9,67 USD.

Oficjalnego otwarcia wystawy dokonał prezydent Islandii Ólafur Ragnar Grímsson oraz minister rybołówstwa Thorsteinn Polson. Dzień pierwszy przeznaczony był głównie dla wystawców i oficjalnie zaproszonych gości. Pozostałe dni były otwarte dla wszystkich zainteresowanych rybołówstwem. Wśród wystawców przeważali przedstawiciele firm islandzkich, głównie producenci sprzętu połowowego. Byli też wytwórcy podręcznych narzędzi do wykonywania podstawowych prac rybackich oraz drobni producenci odzieży ochronnej.

Już przed wejściem do hali swoje wyroby, ogromne deski trałowe zachwali przedstawiciele islandzkiej firmy "Poly-Ice". Imponująco przestawiało się również stoisko innej firmy z tego kraju – "Borgarplast" produkującej wszelkiego typu pojemniki i kontenery z tworzyw sztucznych, przeznaczone do przechowywania i transportu ryb i ich przetworów.

Firmy norweskie, takie jak "Rapp Hydema AS" i "Karmoy Winch AS" demonstrowały znane na całym świecie wciągarki hydrauliczne oraz inny sprzęt hydrauliczny mający zastosowanie we flocie rybackiej. Potężny, nowoczesny układ trzech bloków siłowych do wybierania okrężnicy (triplex haulers) prezentowała firma norweska "Triplex AS". O zaprezentowanie najnowocześniejszej generacji urządzeń do sortowania ryb i krewetek zadbał wystawcy islandzcy z firm "Iceland's Style", "El-tak" i "Formax". Niemiecki "Baader", zajmujący się produkcją maszyn i urządzeń do przetwórstwa ryb, przedstawił nowoczesną fileciarkę Baader-192 przeznaczoną do filetowania czarniaka, dorsza i innych białych ryb atlantyckich i pacyficznych o długości 40–70 cm.

Szwedzi, prócz sprzętu rybackiego, na stoiskach "Frigoscandia" prezentowali wszelkiego rodzaju urządzenia do zabezpieczania surowca rybnego oraz nowoczesne systemy do głębokiego mrożenia. Doświadczeni przetwórcy serwowali najprzeróżniejsze rarytasy przygotowane z "frutti di mare" oraz wyśmienitą zupę rybną. W przemyśle przetwórczym perfekcyjne fileciarki, ośkórzarki i kralajnice do produkcji płatów z ryb łososiowatych wystawiała firma "Salmco International" z Hamburga. Opakowania papierowe i urządzenia do pakowania demonstrował na stanowisku Nowej Szkocji koncern "Maritime Paper Products". "Plastos" i "Plastprent" z Islandii oraz "Rena Emballasje", podobne produkty przedstawiały w swoich pawilonach narodowych.

Wymieniając związane z rybołówstwem branże nie można zapomnieć o przemyśle tekstylnym-powroźniczym. W tej branży nie mogło oczywiście zabraknąć Portugalii. Swoje wyroby – tkaniny rybackie, liny stalowe, z włókien naturalnych i syntetycznych, wyroby żyłkowe typu mono i multifilament – prezentowały tak znane firmy, jak "Quantas SA", "Cordex" czy "Cordoaria Oliveira SA". Wśród producentów sieci i innych wyrobów tekstylnych używanych w rybołówstwie nie zabrakło również przedstawicieli Tajwanu, którzy demonstrowali swoje sieci żyłkowe i polipropylenowe. Liny stalowe najbardziej okazały prezentowały się na stanowisku greckiej firmy "N. Leventeris SA" i norweskiej "ScanRope". Specjalistyczny sprzęt i sieci do połowów okrężnicowych profesjonalnie pokazała francuska korporacja SA Le Drezen "Rez".

Nie można tu nie wspomnieć o wystawcach, którzy zjechali, aby zademonstrować najnowsze osiągnięcia w dziedzinie elektroniki morskiej i łączności. Przedstawiciele tych sektorów prześcigali się, kusząc potencjalnych klientów najnowocześniejszym sprzętem w zakresie nawigacji morskiej i łączności satelitarnej.

Byli też handlowcy reprezentujący wyspecjalizowane stocznie rybackie i okrętownictwo. Wśród nich nie zabrakło także Polaków. Swoje stanowiska miały: stocznia "Nauta", stocznia "Gryfia", jak również Stocznia Marynarki Wojennej w Gdyni. Żadna z wystaw nie może obejść się bez prasy. Na wystawie prezentowali się tacy wystawcy, jak "Fishing News International", "World Fishing", "Seafood International" czy "Fishing Boat World". Nie zabrakło też typowej prasy zajmującej się szerszą problematyką gospodarczą.

Organizatorzy wystawy pomyśleli też o rekreacyjnej stronie dla potrzeb wystawców. W przepięknym małym rybackim miasteczku Hafnarfjörður w restauracji Fjorukrain urządzonej w stylu Wikingów zorganizowano "special Viking evening". Odbędzie się uroczysta kolacja, na której gości obsługiwać "autentyczni Wikingowie, w długich opończach, odkryci skórą reniferów, z wielkimi rapierami u pasa. Icelandic Fisheries Exhibition '96 to już historia. Następne targi odbędą się znów we wrześniu w dniach od 17 do 21, tym razem już w Vigo w przyszłym roku, w słonecznej Hiszpanii, pod nazwą "Vigo '97 EXPOSICION MUNDIAL DE LA PESCA".

Roman Szydłowski

W poprzednim numerze "Wiadomości Rybackich" ukazała się pierwsza część omówienia publikacji FAO na temat roli międzynarodowych organizacji rybackich w aspekcie problematyki ochrony żywych zasobów i ich racjonalnej i zrównoważonej eksploatacji. W niniejszej części scharakteryzowane zostaną międzynarodowe organizacje i komisje, ze szczególnym uwzględnieniem tych, do których należy Polska.

W publikacji wymienione zostały 32 międzynarodowe organizacje i komisje, obejmujące swym zasięgiem wszystkie oceany i morza naszej planety. Przy szczegółowych charakterystykach poszczególnych organizacji podano takie podstawowe dane jak: data powstania organizacji, dokumenty i akty prawne na podstawie których doszło do powołania do życia danej organizacji, adres głównej siedziby, wykaz państw członkowskich, mapa ukazująca obszar działania danej organizacji.

W pierwszej części przedstawione zostały organizacje i komisje działające na Oceanie Atlantycznym i morzach przyległych, jak np. Morze Bałtyckie. Z organizacji tego obszaru, do których należy Polska wymienić należy:

1. ICES (International Council for the Exploration of the Sea) czyli Międzynarodowa Rada Badań Morza

Organizacja ta, mająca charakter międzynarodowej konwencji, powstała już w roku 1902, a jej siedzibą główną jest Kopenhaga. Członkami tej organizacji jest 19 państw, w tym również Polska, która przystąpiła do niej już w roku 1924. Warto w tym miejscu wspomnieć, iż pierwszym delegatem Polski do ICES był wybitny polski biolog i badacz morza profesor Michał Siedlecki – twórca obecnego Morskiego Instytutu Rybackiego, a wówczas Morskiego Laboratorium Rybackiego, działającego w Helu.

Głównym zadaniem tej organizacji jest promowanie badań morskich, a w szczególności – żywych zasobów morza, opracowywanie kompleksowych programów badawczych oraz publikowanie i rozpowszechnianie rezultatów tych badań. Obszarem badań ICES jest północno-wschodnia część Oceanu Atlantycznego wraz z morzami do niego przyległymi, w tym również z Morzem Bałtyckim.

2. CECAF (Fishery Commission for the Eastern Central Atlantic), czyli Komisja Rybacka Wschodniej części Centralnego Atlantyku

Organizacja ta, powstała z inicjatywy FAO w roku 1967, nie ma charakteru konwencji rybackiej. Członkami jej są 32 państwa, a siedziba główna mieści się w Rzymie, w FAO. Obszarem jej działania są wody wschodniej części Środkowego Atlantyku od przylądka Sparteł do rzeki Kongo. Głównym zadaniem tej komisji jest promowanie programów, mających na celu racjonalne gospodarowanie zasobami rybnymi i ustanawianie przepisów i środków regulujących połowy.

3. IBSFC (International Baltic Sea Fishery Commission) czyli Międzynarodowa Komisja Rybołówstwa Morza Bałtyckiego. Komisja ta powstała w Gdańsku w 1973 roku w wyniku uchwał powziętych przez konferencje ministrów spraw zagranicznych państw Morza Bałtyckiego, której efektem końcowym było przyjęcie Konwencji o Ochronie Żywych Zasobów Morza Bałtyckiego i Bełtów. Depozytariuszem tej konwencji jest Polska, a siedzibą główną – Warszawa. Komisja jest organem wykonawczym tej konwencji. Celem komisji jest nadzorowanie rybołówstwa prowadzonego na Morzu Bałtyckim, koordynacja badań naukowych, rekomendowanie przepisów i przedsięwzięć ochronnych oraz ustalanie kwot połowowych na podstawowe gatunki ryb przemysłowych i podział na poszczególne państwa.

przybrzeżnych oraz te państwa członkowskie Unii Europejskiej, których statki rybackie połowią na obszarze działania tej komisji. Komisja ta o charakterze konwencji stanowi forum dla wzajemnych konsultacji i wymiany informacji dotyczących aktualnego stanu zasobów rybnych i podejmowania decyzji w zakresie ich ochrony.

Łącznie na obszarze Oceanu Atlantycznego i mórz przyległych działa 15 różnego rodzaju i charakteru międzynarodowych komisji i organizacji. Jeśli natomiast chodzi o obszar Oceanu Spokojnego i wód przyległych, organizacji takich jest tylko 5, przy czym Polska do żadnej z nich nie należy, chociaż polskie statki rybackie od wielu lat eksploatowały lub eksploatują łowiska tego oceanu. Wystarczy tu wspomnieć o łowiskach u wybrzeży Peru, na Morzu Ochockim czy Morzu Beringa.

Na Oceanie Indyjskim i obszarze tzw. Indopacyfiku działają obecnie 4 międzynarodowe komisje i organizacje rybackie, przy czym Polska nie należy do żadnej z nich.

Oprócz wymienionych poprzednio organizacji działa jeszcze 5 innych międzynarodowych ciał, których działalność dotyczy wszystkich lub też dwu sąsiadujących ze sobą oceanów, jak np. IWC (International Whaling Commission) czyli Międzynarodowa Kom-

misja Wielorybnicza, CWP (Coordinating Working Party on Fishery Statistics) czyli Koordynacyjna Grupa Robocza dla Statystyki Rybackiej czy też CCAMLR (Commission for the Conservation of Antarctic Marine Living Resources) czyli Komisja ds. Ochrony Żywych Morskich Zasobów Antarktyki, której członkiem jest również Polska, a to z uwagi na duży wkład naszego kraju w badania zasobów Antarktyki, prowadzone przez polskie statki, ze statkiem badawczym "Profesor Siedlecki" na czele. Komisja ta mająca charakter międzynarodowej konwencji powstała w 1980 r., a jej kwatery główna znajduje się w Hobart na Tasmanii. Członkami jej jest 21 państw, a obszarem działania wszystkie wody należące do tzw. Oceanu Antarktycznego. Głównym celem tej komisji jest nadzór nad przestrzeganiem ustalonych przez komisję przepisów w dziedzinie ochrony żywych zasobów, inicjowanie badań naukowych i rozpowszechnianie ich wyników.

Maraschi, S. H. 1996. Summary Information on the Role of International Fishery and Other Bodies with Regard to the Conservation and Management of Living Resources of the High Seas, FAO Fisheries Circular, No 908, FAO, Rome, str. 104.

Z publikacją powyższą można zapoznać się w Bibliotece Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni.

HG

Międzynarodowe organizacje rybackie (2)

Członkami tej komisji są wszystkie państwa basenu Morza Bałtyckiego.

4. ICSEAF (International Commission for the Southwest Atlantic Fisheries) czyli Międzynarodowa Komisja Rybołówstwa Południowo-Wschodniego Atlantyku. Komisja ta powstała w roku 1969 i ma charakter międzynarodowej konwencji. Należy do niej 16 państw, a siedzibą jej jest Madryt. Obszarem działania są wody południowo-wschodniej części Oceanu Atlantycznego na południe od rzeki Kongo począwszy, a na równoleżniku 50°S skończywszy. Komisja ta w chwili obecnej znajduje się w fazie rozwiązywania.

5. NAFO (Northwest Atlantic Fisheries Organization) czyli Organizacja Rybołówstwa Północno-Zachodniego Atlantyku. Pod tą nazwą organizacja ta występuje od 1978 roku; przedtem występowała pod nazwą ICNAF. Ma charakter międzynarodowej konwencji. Członkami jej jest 16 państw, a siedziba główna znajduje się w Dartmouth w Nowej Szkocji (Kanada). Terenem działania tej organizacji jest obszar północno-zachodniego Oceanu Atlantycznego, a celem głównym – zapewnienie optymalnego wykorzystania i racjonalnego gospodarowania zasobami rybnymi tego obszaru, a także wprowadzenie w życie różnych przedsięwzięć ochronnych.

6. NEAFC (Northeast Atlantic Fisheries Commission) czyli Komisja Rybacka Północno-Wschodniego Atlantyku

Komisja ta, której siedzibą jest Londyn powstała w 1980 roku. Należy do niej 7 państw-

Ceny we wrześniu 1996 r.

Ceny skupu ryb we Władysławowie

We wrześniu ceny dorszy nie podlegały zmianom. Stabilne były także ceny szprotów i turbotów, a także śledzi w asortymentach BDE, DB i SB.

Na początku miesiąca o 0,05-0,10 zł wzrosły ceny pozostałych asortymentów śledzi, przy czym na początku trzeciej dekady ceny śledzi SE i SA ponownie spadły. W pierwszej dekadzie września o 0,10 zł wzrosły także ceny wszystkich asortymentów płastug.

Ceny skupu ryb w Darłowie

Po raz pierwszy prezentujemy ceny skupu ryb w Darłowie, oferowane przez PPIUR "Kuter". Przedsiębiorstwo to zainteresowane jest głównie śledziem i szprotem, stąd niezbyt atrakcyjne ceny ustalone na dorsze i płastugi (fiadry). Więcej za te gatunki płaciły firmy prywatne.

W drugiej połowie miesiąca ceny śledzi i szprotów poszły nieco w górę, natomiast ceny dorszy i płastug przez cały wrzesień nie zmieniły się.

Ceny sprzedaży ryb w Kołobrzegu

Od czerwca PPIUR "Barka" zaniechało skupu ryb z uwagi na brak środków obrotowych, a od października przedsiębiorstwo postawione zostało w stan likwidacji. Dlatego też prezentowane ceny nie są — jak dotychczas — cenami skupu oferowanymi przez przedsiębiorstwo państwowe, a cenami sprzedaży przez rybaków ryb świeżych w porcie w Kołobrzegu różnym kontrahentom.

Przez cały wrzesień ceny sprzedaży ryb były w zasadzie ustabilizowane i tylko w odniesieniu do dorsza D wzrosły one w drugiej połowie miesiąca o 0,10 zł.

Ceny sprzedaży ryb w niektórych portach

Ceny sprzedaży przez rybaków ryb świeżych w poszczególnych portach były zróżnicowane w różnym stopniu. W przypadku śledzi te same asortymenty różniły się cenami o 0,10 zł, w przypadku dorszy różnice sięgały już 0,20-0,30 zł, a przy płastugach (fiadrach) dochodziły nawet do 1,00 zł.

Najwyższe ceny sprzedaży dorszy i śledzi odnotowano w Gdyni, a płastug w Helu. W tym ostatnim przypadku tak wysokie ceny dotyczyły niewielkich ilościowo transakcji z właścicielami smażalni ryb.

este-es

Notowania cen skupu ryb we Władysławowie (w zł za 1 kg)

Gatunek	Asortyment	Notowania skrajne		15.09.	30.09.
		najwyższe	najniższe		
Dorsz	M 36-46 cm	1,60	1,60	1,60	1,60
	patr. z/gł.				
	S 46-70 cm	1,80	1,80	1,80	1,80
	D > 70 cm	1,20	1,20	1,20	1,20
patr. b/gł.					
	> 27 cm	2,10	2,10	2,10	2,10
Śledź	BDE	1,00	1,00	1,00	1,00
	DE	0,90	0,80	0,90	0,90
	DA	0,75	0,70	0,75	0,75
	DB	0,60	0,60	0,60	0,60
	SE	0,70	0,60	0,70	0,60
	SA	0,45	0,35	0,45	0,35
	SB	0,20	0,20	0,20	0,20
Szprot	Ta E	0,45	0,45	0,45	0,45
	Tb E	0,35	0,35	0,35	0,35
	Tc E	0,20	0,20	0,20	0,20
Płastuga pełna	DI	1,00	0,90	1,00	1,00
	niesort.	0,85	0,75	0,85	0,85
	MI	0,80	0,70	0,80	0,80
Turbot odgadł.	DI > 1 kg	4,00	4,00	4,00	4,00
	MI > 0,5 kg	3,00	3,00	3,00	3,00
Inne	szprot paszowy	0,08	0,08	0,08	0,08

Notowania cen skupu ryb w Darłowie (w zł za 1 kg)

Gatunek	Asortyment	Notowania skrajne		1-16.09.	16-30.09.
		najwyższe	najniższe		
Dorsz	patr. z/gł. M	1,30	1,30	1,30	1,30
	patr. z/gł. D	1,60	1,60	1,60	1,60
Śledź	D	0,72	0,70	0,70	0,72
	S	0,64	0,60	0,60	0,64
Szprot	AT	0,40	0,32	0,32	0,40
	BT	0,30	0,25	0,25	0,30
Płastuga	D	0,70	0,70	0,70	0,70
	M	0,35	0,35	0,35	0,35

Ceny sprzedaży ryb przez rybaków w Kołobrzegu (w zł za 1 kg)

Gatunek	Asortyment	Notowania skrajne		1-16.09.	16-30.09.
		najwyższe	najniższe		
Dorsz	patr. z/gł. M	1,80	1,80	1,80	1,980
	patr. z/gł. D	2,20	2,10	2,10	2,20
Śledź	D	0,90	0,80	0,80-0,90	0,90
	S	0,75	0,70	0,70-0,75	0,75
Szprot		0,50	0,40	0,40-0,50	0,40-0,50
Płastuga	D	1,20	1,20	1,20	1,20
	M	0,35	0,35	0,35	0,35

Ceny sprzedaży ryb przez rybaków w niektórych portach (w zł za 1 kg)

Gatunek	Asortyment	Górki Zachodnie	Gdynia	Hel	Jastarnia	Władysławowo	Łeba	Ustka
Dorsz	patr. b/gł.						1,80	1,60
	patr. z/gł.		2,10	1,90	2,00	2,00	2,00	1,80
Śledź	D		1,00	0,90				
	S	0,60	0,70	0,70		0,70		
Szprot						0,35		
Płastuga	D			2,00	1,00		1,20	
	S						0,90	

Limity na Bałtyku

TAC i limity połowowe w 1997 roku [t]

Strona porozumienia	Śledź	Szprot	Dorsz	Łosoś*
Estonia	56 800	56 650	3 200	8 471
Federacja Rosyjska	32 300	55 440	9 000	7 790
Litwa	12 000	24 750	8 000	6 232
Łotwa	38 400	68 420	12 200	53 013
Polska	112 800	145 200	38 000	24 284
Unia Europejska	307 700	199 540	109 600	309 210
TAC	560 000	550 000	180 000	410 000

* w sztukach, bez Zatoki Fińskiej

22 Sesja Międzynarodowej Komisji Rybołówstwa Morza Bałtyckiego odbyła się w Warszawie w dniach 16-21 września 1996 r. i była poświęcona ocenie obecnego stanu i przewidywanych zmian biomasy zasobów ryb podstawowych gatunków — śledzia, szprota, dorsza i łososa oraz ustaleniu TAC dla tych ryb z przydzieleniem limitów połowowych poszczególnym uczestni-

kom tego porozumienia: Estonii, Federacji Rosyjskiej, Litwie, Łotwie, Polsce i Unii Europejskiej (w tym Finlandii i Szwecji).

A oto najbardziej interesujące nas postanowienia tej Sesji:

□ TAC dla śledzia na 1997 r. ustalony został na poziomie 560 tys. t (jak w br.), z czego Polsce przypadało 112 800 t (jak w br.), □ TAC dla szprota na 1997 r. ustalony został na poziomie 550

tys. t (o 50 tys. t więcej niż w br.), z czego Polsce przypadało 145 200 t (o 13 200 t więcej niż w br.),

□ TAC dla dorsza na 1997 r. ustalony został na poziomie 180 tys. t (o 15 tys. t więcej niż w br.), z czego Polsce przypadało 38 tys. t (o 3185 t więcej niż w br.),

□ TAC dla łososa na 1997 r. (bez Zatoki Fińskiej) ustalony został na poziomie 410 tys. sztuk (o 40 tys. sztuk mniej niż w br.), z czego Polsce przypadało 25 284 sztuk (o 2467 szt. mniej niż w br.),

□ Ustalono całkowity zakaz połowów dorsza na całym obszarze Bałtyku w okresie od 10 czerwca do 20 sierpnia 1997 r.,

□ Dopuszczono transfery i wymiany kwot połowowych między państwami stronami porozumienia lub tychże z państwami trzecimi, z tym, że Komisja Bałtycka musi zostać o tym poinformowana nie później niż w ciągu miesiąca po dokonaniu transakcji,

□ Statki podnoszące banderę inną niż strona porozumienia, w której wodach dokonują poło-

wów, muszą posiadać na to zgodę oficjalnych władz strony porozumienia i państwa bandery. Sekretariat Komisji Bałtyckiej musi zostać poinformowany o warunkach na jakich dokonuje się tych połowów jeszcze przed ich rozpoczęciem,

□ Zobowiązano każdą ze stron porozumienia do dostarczenia Komisji listy statków upoważnionych do połowów dorsza na Bałtyku w ramach przyznanej jej kwoty.

Komisja zajmowała się również sprawą długofalowego i kompleksowego programu ochrony zasobów łososa pochodzącego z naturalnego rozrodu (tzw. dzikiego). W związku z tym przewidziane jest w listopadzie br. w Szwecji spotkanie grupy ekspertów dla opracowania tego programu, a wnioski i sam program będzie przedmiotem zatwierdzenia na nadzwyczajnym posiedzeniu Komisji Bałtyckiej w lutym 1997 r.

SJM

Według danych zawartych w ostatnio opublikowanym rybackim roczniku statystycznym FAO wynika, że połowy światowe w 1994 r. osiągnęły nowy rekord — 109 585 200 t, czyli były wyższe o ponad 7% w stosunku do roku poprzedniego (1993), w którym wyniosły 102 184 100 t.

Na uwagę zasługuje zdecydowane utrzymanie się na pierwszym miejscu Chin, których połowy po raz pierwszy w historii światowego rybołówstwa przekroczyły 20 mln t. Jest to nowy światowy rekord uzyskany w połowach przez jedno państwo. Tak wysokie połowy Chin uzyskały dzięki niezwykle dynamicznemu rozwojowi akwakultury, a szczególnie dzięki wynikom uzyskanym w hodowli ryb karpiowatych. Wiele faktów wskazuje na to, że w najbliższych latach Chiny skierują swoją uwagę na szybszy niż dotąd rozwój rybołówstwa dalekomorskiego.

Drugie i trzecie miejsce w światowej klasyfikacji zajęły dwa państwa Ameryki Południowej, a mianowicie Peru i Chile. Tak wysokie wyniki zawdzięczają one wyjątkowo pomyślnym połowom sardeli i innych gatunków ryb pelagicznych, odlawianych głównie na mączkę rybną. Na czwartym miejscu uplasowała się Japonia, która przez dziesiątki lat zajmowała niezmiennie pierwsze miejsce w połowach światowych. Na miejscu piątym znalazły się Stany Zjednoczone, które z roku na rok systematycznie zwiększają połowy głównie przez rozwój floty dużych trawlerów przetwórci odlawiających rybę białą na Morzu Beringa i na wodach Alaski. Rozwój ten niewątpliwie wpłynął na wyeliminowanie polskiej floty rybackiej z łowisk Morza Beringa.

Rosja, która przez wiele lat po drugiej wojnie światowej (jako ZSRR) znajdowała

Nowy rekord światowych połowów w roku 1994

się w klasyfikacji światowej na drugim miejscu, obecnie uplasowała się dopiero na ósmej pozycji z połowami wynoszącymi zaledwie 3,8 mln t. Należy przypomnieć, iż w latach wysokiej koniunktury połowy dawnego ZSRR były przez wiele lat bliskie 10 mln t.

W klasyfikacji tej Polska znalazła się na 35 miejscu z połowami wynoszącymi 460 tys. t łącznie z rybołówstwem śródlądowym. Należy w tym miejscu przypomnieć, że w okresie najwyższej koniunktury dla polskiego rybołówstwa, tj. w roku 1975 połowy Polski wynosiły 800 tys. t, co plasowało wówczas nasz kraj na 21 miejscu na świecie.

Połowy pierwszych 50. państw na świecie w roku 1994 [tys. ton]

1. Chiny	20 719
2. Peru	11 587
3. Chile	7 841
4. Japonia	7 363
5. USA	5 941
6. Indie	4 540
7. Indonezja	3 954
8. Rosja	3 780
9. Tajlandia	3 432
10. Południowa Korea	2 700
11. Norwegia	2 551

12. Filipiny	2 276
13. Dania	1 887
14. Północna Korea	1 800
15. Islandia	1 560
16. Hiszpania	1 380
17. Meksyk	1 260
18. Tajwan	1 249
19. Malezja	1 173
20. Wietnam	1 150
21. Bangladesz	1 091
22. Kanada	1 011
23. Argentyna	949
24. Wielka Brytania	923
25. Francja	838
26. Myanmar (Birma)	824
27. Brazylia	820
28. Maroko	750
29. Turcja	604
30. Pakistan	552
31. Włochy	547
32. Holandia	526
33. Republika Południowej Afryki	521
34. Nowa Zelandia	493
35. POLSKA	460
36. Wenezuela	424
37. Szwecja	394
38. Senegal	388
39. Tanzania	343
40. Ekwador	340
41. Ghana	336
42. Iran	314
43. Irlandia	314
44. Ukraina	311
45. Egipt	306
46. Namibia	301
47. Nigeria	282
48. Niemcy	271
49. Portugalia	254
50. Wyspy Owcze	250

HG



Rosjanie wyładowują rybę w Południowej Korei

Aby zachęcić zagranicznych interesantów do zaopatrywania krajowego rynku w ryby Korea Południowa usunęła wszystkie dotychczas istniejące przeszkody i bariery importowe, w tym również dla poławianego przez Rosjan mintaja. Przedstawiciel rosyjskiej DALRYBY w Pusan Witalij Luszniuk oświadczył, że stosunki pomiędzy eksportującym regionem Rosji a Południową Koreą układają się niezwykle korzystnie dla strony rosyjskiej. Rezultaty znacznie przewyższają te, jakie uzyskiwano w tej dziedzinie w minionych 40 latach współpracy z Japonią. Japończycy wprowadzili zakazy na wiele produktów eksportowanych przez Rosję, a rybacy rosyjscy spotykali się z bardzo chłodnym przyjęciem podczas wyładunku ryb w tym kraju.

Cena płacona za ikrę mintaja z rosyjskich połowów wahała się w granicach od 14 do 16 dolarów z 1 kg. Corocznie do koreańskich portów zawija od 1200 do 1300 statków pod rosyjską banderą, przy czym załogi tych statków wydają w tych portach około 120 milionów dolarów. Rosyjski przedstawiciel w Korei ostrzega jednak rosyjskich biznesmenów, aby byli ostrożni przy wyborze partnerów koreańskich, bowiem bywają wśród nich oszuści. Jeden z odbiorców partii rosyjskiej ryby o wartości 3,2 miliona dolarów ulotnił się bez uregulowania rachunku, a policji koreańskiej nie udało się go ująć. W związku z tym ów przedstawiciel sugeruje, aby przy sprzedaży ryby korzystać z usług jego biura w Korei tak, jak to czynią statki rosyjskie bazujące na Sachalinie, jednostki MAGADANRYB-PROMU i innych rosyjskich stowarzyszeń rybackich.

FNI Nr 9/96

HG

Rosja kontroluje wyładunki zagraniczne

Szef Wydziału Współpracy z Zagranicą Rosyjskiego Komitetu Rybołówstwa Igor Sinelnikow oświadczył, że Rosja rozpocznie bardziej dokładnie niż dotąd kontrolować zagraniczne wyładunki swojej floty rybackiej. Wyraził on zaniepokojenie dużym rozlewem, jaki zaistniał pomiędzy tym, co podają kraje importujące rybę z Rosji, a tym co notują oficjalne rosyjskie statystyki eksportu ryb. Na szczególną uwagę zasługują tu kraby eksportowane do Japonii. Sinelnikow oświadczył, że wobec braku w Rosji dostatecznego aparatu kontrolnego najlepszym rozwiązaniem byłoby za-

angażowanie do tego celu kontraktowych inspektorów międzynarodowych. Dwa lata temu Rosjanie podpisali już pierwsze takie porozumienie z jedną z instytucji bazujących w Japonii. Ponieważ jednak poddanie się kontroli nie jest obowiązkowe, rosyjscy dostawcy ryb byli kontrolowani zaledwie w 16 przypadkach, kiedy wymuszone to zostało powstaniem okolicznościowych sporów. Tymczasem, każdego roku w portach japońskich notuje się kilka tysięcy zawińnięć rosyjskich statków.

FNI Nr 9/96

HG

Porozumienie rybackie między Rosją i USA

Wrześniowe wydanie miesięcznika rybackiego Fishing News International podało, że władze Federacji Rosyjskiej podpisały z USA porozumienie stwierdzające, że rybołówstwo na obszarze tzw. Peanut Hole, czyli w akwenie dotyczącym ogólnie dostępnym, eksploatowanym przez polskie rybołówstwo dalekomorskie na Morzu Ochockim powinno być prowadzone według prawa obowiązującego w Federacji Rosyjskiej i zgodnie z jej interesami!

FNI Nr 9/96

HG

Chińczycy będą łowić kalmary przy Nowej Zelandii

Jedno z największych przedsiębiorstw rybackich Chin firma LIAONING PELAGIC FISHING CO. weszło w joint-venture z firmą SEAFRESH NEW ZEALAND w celu rozpoczęcia przez chińskie statki połowu kalmarów na wodach Nowej Zelandii.

Chińska firma LIAONING posiada 140 statków rybackich, a jej macierzysta firma DALIAN OCEAN FISHERIES zatrudnia łącznie 12 tys. ludzi i jest w stanie przerabiać około 10 tys. ton ryby na dobę! Wymienione wyżej joint-venture początkowo zostało zawiązane w celu poławiania gardiosza (ang. orange roughy) na wodach Nowej Zelandii położonych poza 200-milową strefą ekonomiczną (EEZ). 6 czarterowanych chińskich statków będzie poławiało kalmary w miesiącach letnich. Zgodnie z zawartą umową firma LIAONING dostarczy statki o długości 93,5 m i tonażu 2900 GRT, natomiast strona nowozelandzka zapewni kierownictwo statkami i doświadczonych szyprow.

FNI Nr 9/96

HG

60-letnią rybę złowiono u wybrzeży Argentyny

U wybrzeży Argentyny na głębokości 2000 m złowiono rybę z gatunku patagońskich zębaczy (Patagonian toothfish) ważącą 70 kg, której wiek określono na 60 lat. Rybę tę odłowili nowozbudowany, zautomatyzowany longlajner, bazujący w jednym z portów argentyńskich. Rybę tę wystawiono w skrzyni z lodem na wystawie NOR-FISHING'96 w Trondheim w Norwegii na stoisku firmy American Seafood, należącej do znanego magnata rybackiego Kjella Rokke. Stoisko to cieszyło się ogromnym zainteresowaniem ze strony zwiedzających targi. Do longlajnerowych połowów ryb na dużych głębokościach używa się bardzo mocnych i cienkich żyłek poliestrowych, produkowanych przez znaną firmę holenderską z Arnhem AKZO NOBEL Fibres.

FNI Nr 9/96

HG

Rekordowy eksport ryb z Argentyny

W roku 1995 Argentyna uzyskała rekordową wartość eksportu produktów rybnych, wynoszącą 900 milionów dolarów. Połowy Argentyny wyniosły w tymże roku ogółem 580 tys. ton. Głównym importem ryb argentyńskich był japoński holding Nissui, którego dochody z tego tytułu wyniosły ponad 64 miliony dolarów. Drugim z kolei importem była firma American Seafood, która zarobiła na tych transakcjach ponad 41 milionów dolarów.

FNI Nr 9/96

HG

Rosjanie zamówili 6 trawlerów w Niemczech

Dużą niespodzianką było złożenie przez rosyjskiego armatora z Murmańska, firmę JSC Murmansk Tralowyj Flot zamówienia w Stoczni niemieckiej Peene Werft na budowę 6 średnich trawlerów zamrażalni o długości całkowitej 40,8 m i szerokości 11,8 m. Statki te zostały zaprojektowane w Norwegii, a całe wyposażenie pokładowe i hydrolokacyjne do połowów ryb dostarczyła znana firma norweska RAPP HYDEMA, która wyposażała również zbudowany niedawno w Norwegii dla Rosji trawler przetwórczy SEVRYBA.

FNI Nr 9/96

HG

Z KART HISTORII

Przed 60 laty

• Tak zwany Oddział Rybacki Stacji Morskiej w Helu, zajmujący się głównie pracami ichtiologicznymi, a mający siedzibę w budynku Morskiego Urzędu Rybackiego w Gdyni (róg ul. Derdowskiego i Waszyngtona), przeniesiono w październiku 1936 r. do pomieszczeń administracyjnych hali i chłodni rybnej w Gdyni. Oddział otrzymał tam 3 pokoje oraz niewielką salę do prac technicznych i laboratoryjnych.

Przed 45 laty

• 1 października 1951 r. nastąpiło uruchomienie Wydziału Rybackiego Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie, kształcącego specjalistów również dla potrzeb rybołówstwa morskiego. Był to pierwszy tego rodzaju wydział w Polsce. Pierwsi jego absolwenci podjęli pracę w gospodarce rybnej w 1955 r.
• W październikowym numerze "Rybaka i Przetwórcy" z 1951 r. ukazał się artykuł p.t. "Potrzeba coraz więcej ryby", w którym pisano między innymi: "W ostatnich tygodniach mieliśmy w kraju przejściowe trudności na rynku mięsnym. Trudności te były dość poważne i dawały się odczuć zwłaszcza w ośrodkach robotniczych, w miastach (...). Ostatnie trudności rynku mięsnego mają dla nas, pracowników rybołówstwa, swą szczególną wymowę (...). Ryby stanowią muszą tę rezerwę zaopatrzenia na wypadek przejściowych trudności w podaży mięsa zwierzęcego". Trudności o jakich mowa w tym cytlacie nie miały charakteru przejściowych i spowodowały, że władze niesamowicie "wyśrubowały" plan połowów morskich na rok 1952 - 125 000 ton. Połowy morskie w poprzednim roku wyniosły 72 000 ton.

Przed 40 laty

• 4 października 1956 r. na Morzu Północnym zatonał ługotrawler "Cyranka", śmiercią marynarza zginęło 12 rybaków. Komisja rządowa badająca przyczyny tej katastrofy orzekła, że statek ten zatonał z powodu jego małej stateczności.

Przed 35 laty

• W październiku 1961 r. w Biurze Projektów Budownictwa Morskiego w Gdańsku utworzono Pracownię Główną Gospodarki Rybnej.
• W październiku 1961 r. powiększono stan liczebny floty polsko-gwinejskiej spółki rybackiej "Sogupol" o dalsze dwa kutry oraz dwa ługotrawlerzy ("Żoła" i "Żuraw") z przedsiębiorstwa "Gryf".

Przed 30 laty

• 17 października 1966 r. dyrektor Zjednoczenia Gospodarki Rybnej wydał zarządzenie o utworzeniu z dniem 1 stycznia 1967 r. Zakładu Samochodowego Transportu Chłodniczego przy Centralnym Ośrodku Dyspozycji i Zbytu (ryb) oraz o przejęciu przez ten zakład samochodów-chłodni do przewozu ryb, będących w posiadaniu przedsiębiorstw zgrupowanych we wspomnianym zjednoczeniu.

Przed 25 laty

• 9 października 1971 r. sprzedano spółce "Seacrust" w Brazylii 7 ługotrawlerów należących dotychczas do przedsiębiorstwa "Gryf".
• 11 października 1971 r. w stolicy Peru - Limie - podpisano porozumienie między Ministerstwem Żeglugi PRL (wiceminister R. Pietraszek) a Ministerstwem Rybołówstwa Peru (minister J. Tantalean) o współpracy obu państw w dziedzinie rybołówstwa morskiego. Tego samego dnia podpisano też umowę pomiędzy Zjednoczeniem Gospodarki Rybnej i przedsiębiorstwem "Rybox" (dyrektor "Ryboxu" do spraw handlowych J. Szwed), a firmą peruwiańską La Empresa Publica de Servicios Pesqueros (w skrócie EPSEP - dyrektor L.V. Boydo). Umowa ta przewidywała utworzenie w Peru rybackich przedsiębiorstw polsko-peruwiańskich (spółki połowowe, przetwórstwa rybnego i handlu rybami).

Przed 20 laty

• W październiku 1976 r. przebywał w Indiach minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej J. Olszewski. Przeprowadził tam rozmowy na temat możliwości utworzenia polsko-indyjskich spółek rybackich (połowowych, przetwórczych i handlowych), które nigdy nie powstały.

FAO zwraca się ku wschodowi

We wrześniu br. rozpoczął działalność EASTFISH czyli Regionalny Program FAO dotyczący Marketingu Rybnego i Informacji dla Krajów Europy Wschodniej (FAO Regional Fish Marketing and Information Project for Eastern European Countries). Program ten ma wyspecyfikować możliwości inwestycyjne w 20 krajach Europy Wschodniej rozrzuconych od Estonii na północy aż do Turcji na południu, a także znaleźć potencjalnych partnerów do przewidywanych joint-ventures. Główna kwatera EASTFISH znajduje się w Kopenhadze, a program jest finansowany przez rząd duński, który zaplanował na ten cel kwotę 3,5 miliona dolarów. Kwota ta ma być zagospodarowana w okresie dwóch lat i dziesięciu miesięcy. Dyrektorem programu został znany w kołach rybackich specjalista i ekspert FAO Jochen Nierentz - byłby kierownik Programu FAO GLOBEFISH, instytucji, która pełni rolę urzędu-agencji do spraw międzynarodowego handlu rybnego przy siedzibie głównej FAO w Rzymie. EASTFISH będzie prowadził swoją działalność w następujących krajach: Rosja, Estonia, Litwa, Łotwa, Białoruś, Ukraina, POLSKA, Węgry, Rumunia, Czechy, Słowacja, Bułgaria, Mołdawia, Chorwacja, Słowenia, Albania, Gruzja i Turcja. EASTFISH jest częścią składową działającej już od wielu lat ogromnej sieci programów tego typu obejmujących różne rejony świata, a mianowicie: INFOFISH - dla Azji i państw tzw. Indo-Pacyfiku - z siedzibą w Kuala Lumpur (Malezja); INFOPECHE - dla Afryki - z siedzibą w Abidżanie (Wybrzeże Kości Słoniowej); INFOPECSA - dla Ameryki Łacińskiej - z siedzibą w Montevideo (Urugwaj); INFOSAMAK - dla krajów arabskich - z siedzibą w Bahrajnie.

EASTFISH ma stać się niezależną instytucją, prowadzoną przez państwa członkowskie, podobnie jak ma to miejsce w przypadku działających wymienionych wyżej, siostrzanych programów. Jochen Nierentz w wywiadzie udzielonym czasopismu Fishing News International oświadczył, że pierwszym zadaniem programu będzie zorientowanie się w stanie faktycznym i zapoznanie się z tym wszystkim, co wydarzyło się już w przemyśle rybnym państw członkowskich, aby uniknąć niepotrzebnego dublowania. EASTFISH oferować będzie poradnictwo w dziedzinie marketingu rybnego, praktyk biznesowych, szkolenia oraz w zakresie wymogów sanitarnych i innych, obowiązujących w krajach Unii Europejskiej i w USA. Jednym z ważnych zadań programu będzie pomoc w rozbudowie prywatnego sektora przemysłu rybnego w poszczególnych krajach członkowskich, a także zachęcanie prywatnych przedsiębiorstw i wytwórców do prezentowania swoich produktów na międzynarodowych targach i wystawach oraz pomoc w opracowywaniu biznes-planów wraz z poszukiwaniem możliwości finansowania danego przedsięwzięcia. Profile produkcyjne będą opracowywane dla każdego kraju oddzielnie, a na krajowe narady i spotkania branżowe organizowane przez EASTFISH zapraszani będą potencjalni partnerzy do zakładania joint-ventures. Następną konferencją rybacką pod hasłem "Spotkanie Wschodu z Zachodem" tym razem odbędzie się poza Rosją. FAO zamierza również - począwszy od tego roku - zorganizować służbę informacyjną w Chinach (INFOYU) w celu usprawnienia gromadzenia danych statystycznych o połowach i produkcji w oparciu o ich komputeryzację.

FNI Nr 9/96

HG

Wydawca: Stowarzyszenie Rozwoju Rybołówstwa
Adres redakcji: 81-332 Gdynia, ul. Kollataja 1.
Redaktor naczelny: Zygmunt Polański, tel. 20 28 25
Sekretarz redakcji: Przemysław Kuciewicz
tel. 31 33 40, fax: 202831, tlix: 054348
Druk: Poligrafia MIR
Gdynia, ul. Kollataja 1, tel. 20 17 28, w. 259

Andrzej Ropelewski